

WROCLAWSKIE HOSPICJUM - WOLONTARIAT W NASZEJ SZKOLE

W środę 1 kwietnia 2015 roku gościliśmy w naszej szkole panią Adrianę Kamińską z Wrocławskiego Hospicjum. Pani Ada przyjechała do nas z prezentacją oraz z opowieścią o pracy w Hospicjum i losach jej podopiecznych.

Fundacja Wrocławskie Hospicjum dla Dzieci to hospicjum domowe. Nieuleczalne chore dziecko jest w najbezpieczniejszym dla niego miejscu – własnym domu – z rodziną. Dociera do niego lekarz, pielęgniarka, rehabilitant, psycholog czy wolontariusz - dbają o całą rodzinę, w której jest choroba, czyli też o zdrowe rodzeństwo i o kondycje rodziców. Dziecko

Mimo, że siedziba hospicjum to Wrocław, terenem ich działania jest cały Dolny Śląsk. Wrocław to dla hospicjum miejsce dowodzenia.

Wrocławskie Hospicjum opiekuje się dziećmi przewlekle i nieuleczalnie chorymi. Większość chorób ma podłoże neurologiczne lub genetyczne. Pomagają też dzieciom po zakończonym leczeniu onkologicznym i tym, które uległy nieszczęśliwym wypadkom. Starają się być przy nich zawsze wtedy, gdy ich potrzebują, gdy trzeba uśmierzyć ból lub kontrolować właściwe działanie osłabionego organizmu. Ale tak naprawdę ich pacjentem jest nie tylko dziecko, lecz cała jego rodzina, która również potrzebuje stałej opieki lekarza lub psychologa. Hospicjum zabiega o jak najwyższą jakość ich życia, ukojenie bólu, spełnienie marzenia, ponieważ uważa, że żadne dziecko nie powinno być wykluczone.

Co to znaczy, że dziecko jest wykluczone?

Dziecko wykluczone nie może robić tego, co jego rówieśnicy. I to nie dlatego, że nie chce, ale dlatego, że nie pozwala mu na to coś, co jest niezależne od niego. Co? Choroba, bieda, miejsce zamieszkania, sytuacja rodzinna.

Co możemy zrobić, żeby dzieci chore nie były wykluczone?

Szanować je i akceptować. Nie dziwić się widząc je na ulicy lub w sklepie. Bawić się z nimi na placu zabaw, w przedszkolu czy szkole. Traktować jak koleżanki i kolegów, którzy są zdrowi. Pomagać, jeśli tego potrzebują. Pamiętać, że w środku, poza swoją chorobą są tacy sami, jak dzieci zdrowe – mają marzenia i pragnienia. Jak wszyscy.

Pani Ada w prosty i bezpośredni sposób opowiedziała nam o losach kilku podopiecznych hospicjum – właśnie o ich marzeniach – i o tym, jak Wrocławskie Hospicjum pomogło je spełnić jeszcze przed ich śmiercią. Dowiedzieliśmy się o dziewczynce, która chciała iść na studniówkę, o chłopcu, którego marzeniem było poznać aktora grającego w jego ulubionym programie telewizyjnym. Bardzo poruszający był sposób opowiadania – o sprawach tak wielkich i przejmujących słuchaliśmy jak o czymś zwykłym i normalnym.

Na koniec pani Adriana opowiedziała nam (a może podpowiedziała), w jaki sposób możemy pomagać. Jednym z przedsięwzięć hospicjum jest zbiórka zakrętek. Nasza szkoła już trzeci rok uczestniczy w tej akcji. Ale są jeszcze inne akcje – np. Pola nadziei, czy Wrocławski Bieg Sponsorowany.

Za wizytę oraz dobre i serdeczne słowa składamy pani Adriany Kamińskiej podziękowania.



Katarzyna Karska -Galicka